

# Alicja w Krainie Czarów

# ROZDZIAŁ $\frac{+}{|}$

$\frac{\neq}{\text{PRZEZ}}$  KRÓLICZĄ NORE

Alicja  $\frac{\wedge}{\pm}$  już  $\frac{\vee}{- \times}$  siedzenia  $\frac{\vee}{\times}$   $\frac{\text{H}}{\text{H}}$  obok  $\frac{\wedge}{\Delta 2}$

$\frac{+}{|}$  próżnowania.  $\frac{\vee}{1 \text{ RAZ}}$  czy  $\frac{2}{\text{DWA}}$   $\frac{\vee}{1 \text{ RAZY}}$  zerknęła  $\frac{>}{\cdot}$   $\frac{\square}{\text{KSIAŻKI}}$ ,  $\frac{..}{\text{KTÓRĄ}}$

$\frac{\wedge}{\odot \square}$   $\frac{\wedge}{\Delta 2}$  . Niestety,  $\frac{\square}{\cdot}$   $\frac{\square}{\text{KSIAŻCE}}$   $\frac{\wedge}{\text{NIE}}$   $\frac{\wedge}{\text{BYŁO}}$  obrazków

$\frac{-}{\text{ANI}}$  rozmów. „A cóż  $\frac{\wedge}{\text{JEST}}$   $\frac{\square}{\text{WARTĄ}}$  książka -

pomyślała Alicja -  $\frac{\square}{\cdot}$   $\frac{..}{\text{KTÓREJ}}$   $\frac{\wedge}{\text{NIE}}$   $\frac{\perp 1}{\text{MA}}$  rozmów  $\frac{-}{\text{ANI}}$

obrazków?”

Alicja rozmyślała właśnie - a raczej starała

$\frac{1}{\text{SIĘ}}$  rozmyślać,  $\frac{\triangleright ?}{\text{PONIEWAŻ}}$   $\frac{\odot \rangle \rightarrow}{\text{UPAŁ}}$  czynił  $\frac{\wedge 3}{\text{JĄ}}$   $\frac{\vee}{\times}$  senną

$\frac{+}{|}$  niemrawą - czy warto męczyć  $\frac{1}{\text{SIĘ}}$   $\frac{>}{\text{PRZY}}$  zrywaniu

stokrotek  $\frac{1}{\text{PO}}$   $\frac{1}{\text{TO}}$ , aby uwić  $\frac{1}{\text{Z}}$   $\frac{1}{\text{NICH}}$   $\frac{1}{\text{WIANEK}}$   $\frac{1}{\text{NAGLE}}$  tuż obok

$\frac{1}{\text{NIEJ}}$  przebiegł  $\frac{1}{\text{BIAŁY}}$   $\frac{1}{\text{KRÓLIK}}$  o  $\frac{1}{\text{RÓŻOWYCH}}$  ślepkach.

Właściwie  $\frac{1}{\text{NIE}}$   $\frac{1}{\text{BYŁO}}$   $\frac{1}{\text{W}}$  tym  $\frac{1}{\text{NIC}}$  nadzwyczajnego.

Alicja  $\frac{1}{\text{NIE}}$  dziwiła  $\frac{1}{\text{SIĘ}}$  nawet zbytnio słysząc,  $\frac{1}{\text{JAK}}$   $\frac{1}{\text{KRÓLIK}}$

$\frac{1}{\text{SZEPTAŁ}}$   $\frac{1}{\text{DO}}$   $\frac{1}{\text{SIEBIE}}$ : „O rety, o rety,  $\frac{1}{\text{NA}}$  pewno  $\frac{1}{\text{SIĘ}}$  spóźnię”.

Dopiero  $\frac{1}{\text{KIEDY}}$   $\frac{1}{\text{KRÓLIK}}$  wyjął  $\frac{1}{\text{Z}}$  kieszonki  $\frac{1}{\text{OD}}$

kamizelki  $\frac{1}{\text{ZEGAREK}}$ , spojrzał nań  $\frac{1}{\text{I}}$  puścił  $\frac{1}{\text{SIĘ}}$   $\frac{1}{\text{PEDEM}}$   $\frac{1}{\text{W}}$

dalszą  $\frac{1}{\text{DROGĘ}}$ , Alicja zerwała  $\frac{1}{\text{SIĘ}}$   $\frac{1}{\text{NA}}$   $\frac{1}{\text{RÓWNE}}$   $\frac{1}{\text{NOGI}}$ .

Przyszło  $\frac{1}{\text{JEJ}}$   $\frac{1}{\text{NA}}$  bowiem  $\frac{1}{\text{MYŚL}}$ ,  $\frac{1}{\text{ŻE}}$   $\frac{1}{\text{NIGDY}}$  przedtem  $\frac{1}{\text{NIE}}$

$\frac{1}{\text{WIDZIAŁA}}$   $\frac{1}{\text{KRÓLIKA}}$   $\frac{1}{\text{W}}$  kamizelce  $\frac{1}{\text{ANI}}$   $\frac{1}{\text{KRÓLIKA}}$   $\frac{1}{\text{Z}}$   $\frac{1}{\text{ZEGARKIEM}}$ . Płonąc

$\frac{1}{\text{Z}}$  ciekawości pobiegła  $\frac{1}{\text{NA}}$  przełaj  $\frac{1}{\text{PRZEZ}}$   $\frac{1}{\text{POLE}}$   $\frac{1}{\text{ZA}}$   $\frac{1}{\text{BIAŁYM}}$   $\frac{1}{\text{KRÓLIKIEM}}$

+<sub>I</sub> zdażyła  $\overset{v}{\top} \rightarrow$  spostrzec,  $\dots \div$  znikł  $\boxed{\cdot}$  sporej norze

pod żywopłotem. Wczołgała  $\frac{1}{\text{SIĘ}}$  więc  $\frac{1}{\text{ZA}}$   $\wedge 3$   $\frac{1}{\text{NIM}}$   $\frac{1}{\text{DO}}$  króliczej

nory  $\frac{1}{\text{NIE}}$   $\overset{\wedge}{\text{MYŚLAĆ}}$  o tym,  $\dots \wedge$   $\frac{1}{\text{SIĘ}}$   $\text{PÓŹNIEJ}$  stamtąd wydostanie.

Nora była początkowo  $\overset{v}{\mid}$  niby  $\frac{1}{\text{TUNEL}}$ ,  $\frac{1}{\text{PO}}$  czym

skręcała  $\boxed{\cdot}$   $\frac{1}{\text{DÓŁ}}$  tak  $\frac{1}{\text{NAGLE}}$ ,  $\dots \div$  Alicja  $\frac{1}{\text{NIE}}$  mogła już  $\frac{1}{\text{SIĘ}}$

zatrzymać +<sub>I</sub> runęła  $\boxed{\cdot}$   $\frac{1}{\text{OTWÓR}}$  przypominający wylot

$\overset{v}{\mid}$  studni.  
GŁĘBOKIEJ

Studnia była widać tak  $\overset{v}{\mid}$ , czy może Alicja

$\overset{\wedge}{\downarrow}!$  tak  $\frac{1}{\text{WOLNO}}$ ,  $\dots \div$   $\frac{1}{\text{MIAŁA}}$   $\frac{1}{\text{DOŚĆ}}$   $\frac{1}{\text{CZASU}}$ , aby rozejrzeć  $\frac{1}{\text{SIĘ}}$

dokoła +<sub>I</sub> zastanowić  $\frac{1}{\text{NAD}}$  tym,  $\dots$   $\frac{1}{\text{SIĘ}}$  dalej stanie. Przede

$\boxed{\times}$  starała  $\frac{1}{\text{SIĘ}}$  dojrzeć  $\boxed{\cdot}$  studni,  $\frac{1}{\text{ALE}}$   $\dots \wedge$   $\frac{1}{\text{TO}}$  zrobić





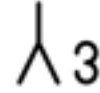

 W ciemnościach?  ZAUWAŻYŁA jedynie,  ŻE  ŚCIANY nory

zapełnione były  SZAFAMI +  PÓLKAMI  NA  KSIĄŻKI >.. TU + ówdzie

wisiały  MAPY + obrazki. Mijając jedna  Z  PÓŁEK Alicja





zdażyła zdjąć  Z  NIEJ słój  Z naklejką Marmolada




 POMARAŃCZOWA. Niestety  BYŁ  ON pusty. Alicja  NIE

upuściła słoja,  OBAWIAJĄC  SIĘ,  ŻE może  ZABIĆ  NIM  KOGOŚ

 NA >L DOLE. Postawiła  GO  PO  DRODZE  NA 1 JEDNEJ  Z niższych  PÓŁEK.

„No, no - pomyślała -  PO tej  PRZYGODZIE  ŻADEN  UPADEK ze

schodów  NIE robi już  NA mnie wrażenia.  W  DOMU

zdziwią  SIĘ,  ŻE jestem taka dzielna. Nawet gdybym  SPADŁA

  1  Z  SAMEGO wierzchołka kamienicy,  NIE pisnęłabym  ANI

słówka". <sup>..</sup>CO <sup>></sup>DO <sup>..</sup>TEGO <sup>±</sup>MIAŁA niewątpliwie rację).

<sup>□</sup>W <sup>></sup>DÓŁ, <sup>□</sup>W <sup>></sup>DÓŁ, wciąż <sup>□</sup>W <sup>></sup>DÓŁ. Czy już <sup>1</sup><sup>⌚</sup><sup>⊗</sup>NIGDY <sup>—</sup>NIE

<sup>^</sup><sup>⊗</sup>SKOŃCZY <sup>1</sup>SIĘ <sup>|</sup>TO <sup>↓</sup>SPADANIE ? - Ciekawa jestem, <sup>?</sup><sup>×</sup>ILE mil

dotychczas przebyłam - rzekła <sup>⌚</sup><sup>⚡</sup>NAGLE Alicja.- Muszę <sup>^</sup><sup>⊕</sup>BYĆ

już <sup>—</sup>GDZIEŚ <sup>□</sup>W pobliżu <sup>⊙</sup>ŚRODKA <sup>⊗</sup>ZIEMI. <sup>^</sup><sup>⊕</sup><sup>⊥</sup>ZARAZ ... <sup>^</sup><sup>⊕</sup><sup>⊥</sup>ZARAZ ...

<sup>|</sup>TO <sup>^</sup><sup>(</sup>BĘDZIE, zdaje <sup>1</sup>SIĘ, około tysiąca mil. (Alicja uczyła <sup>1</sup>SIĘ <sup>×</sup>WIELU


podobnych <sup>□</sup>RZECZY <sup>□</sup>W <sup>⬆</sup>SZKOLE. <sup>—</sup>NIE była <sup>|</sup>TO <sup>..</sup>CO prawda <sup>⌚</sup>CHWILA

<sup>↘</sup><sup>x</sup>NA popisywanie <sup>1</sup>SIĘ <sup>⬆</sup>WIEDZĄ, no <sup>+</sup><sup>|</sup>imponować <sup>—</sup>NIE <sup>^</sup><sup>⊕</sup>BYŁO <sup>..</sup><sup>⊥</sup>KOMU.



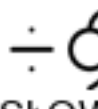
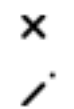
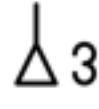
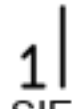
Uznała <sup><</sup><sup>></sup>JEDNAK, <sup>..</sup><sup>÷</sup>ŻE <sup>^</sup><sup>⊥</sup>MAŁA „powtórka” bywa <sup>⌚</sup>CZASAMI



pożyteczna). „Tak, wydaje mi <sup>1</sup>SIĘ, <sup>..</sup><sup>÷</sup>ŻE <sup>|</sup>TO <sup>^</sup><sup>(</sup>BĘDZIE właśnie

tysiąc mil. Ciekawe, pod jaką szerokością <sup>+</sup><sup>|</sup>DŁUGOŚCIĄ



 obecnie  znajduję". (Alicja  miała


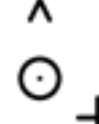

najmniejszego pojęcia,   „długość”  LUB




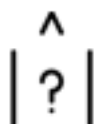
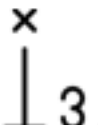

„szerokość” ,  ALE  SŁOWA  TE wydały  3+  SIĘ





dźwięczne   PEŁNE mądrości).

Tymczasem rozmyślała dalej:




„Chciałabym  WIEDZIEĆ, czy przelecę całą  ZIEMIĘ

 NA  wylot. Jakie  TO  BĘDZIE śmieszne,  KIEDY  ZNAJDĘ  SIĘ naraz

wśród ludzi  CHODZĄCYCH  DO góry  NOGAMI.  ZAPYTAM  3+  o

 NAZWĘ  KRAJU,  DO  KTÓREGO  PRZYBYŁAM. „Przepraszam panią  BARDZO,

czy  TO  NOWA Zelandia, czy  AUSTRALIA  > x ?” ( TU Alicja

usiłowała dygnać,  ALE spróbujcie  TO zrobić  W

takich warunkach. Czy  $\overset{\wedge}{\Delta}$  SĄDZICIE,  $\dots\div$  ŻE Wam  $\overset{1}{|}$  SIĘ  $|$  TO uda?)

„I  $\overset{x}{\cdot}$   $\overset{1}{|}$  CO ONI SOBIE o mnie pomyślą? Chyba  $\dots\div$  ŻE

jestem  $\overset{1}{|}$   $\overset{v}{\curvearrowright}$  GŁUPIA!  $\overline{\text{NIE}}$ , już lepiej  $\overline{\text{NIE}}$   $\overset{\wedge}{|}$  PYTAĆ. Może  $\overset{\wedge}{\rightarrow}$  ZOBACZĘ  $\backslash$  GDZIEŚ

„ $\wedge$  napis”.

$\square$   $\triangleright$  W DÓŁ,  $\square$   $\triangleright$  W DÓŁ, wciąż  $\square$   $\triangleright$  W DÓŁ.  $\overline{\text{NIE}}$   $\overset{\wedge}{\Phi}$   $\overset{1}{|}$   $\boxtimes$  NIC  $\triangleright$  DO roboty,

więc Alicja zabawiała  $\overset{1}{|}$   $\overset{v}{\dashrightarrow}$  SIĘ NADAL rozmową  $| \triangleright$   $\overset{v}{\Phi}$   $\overset{1}{|}$  Z SAMĄ SOBĄ:

„Jacek  $\overset{\wedge}{(}$  BĘDZIE tęsknił  $|$  ZA mną dziś  $\overline{\text{WIECZOREM}}$ ”. (Jacek  $\overset{\wedge}{\Phi}$  BYŁ

$|$   $\overline{\text{TO}}$   $\overline{\text{KOT}}$ ). „Mam  $\overset{(?)}{\curvearrowright}$  NADZIEJĘ,  $\dots\div$   $\square$   $\triangleright$  W DOMU  $\overline{\text{NIE}}$   $\overset{\wedge}{\rightarrow}$  ZAPOMNĄ dać  $\wedge_3$  MU

$\overline{\text{MLEKA}}$   $\overset{x}{\wedge}$  NA podwieczorek.  $\heartsuit \triangleright |$  KOCHANY,  $\heartsuit \triangleright |$  NAJDROŻSZY Jacku! Gdybym

cię  $\overline{\text{TERAZ}}$   $\overset{\wedge}{\pm}$  MIAŁA  $\triangleright$  PRZY  $\overset{1}{|}$  !  $\heartsuit \downarrow$  ( $\overset{1}{|}$  SOBIE OBAWIAM SIĘ,  $\dots$  CO prawda,  $\dots\div$   $\square$  W POWIETRZU


$\overline{\text{NIE}}$   $\perp$   $\overset{1}{+}$  MA  $\overline{\text{MYSZY}}$ ,  $\dashv$  ALE mógłbyś  $\overset{\wedge}{\downarrow}$   $\downarrow$  CHWYTAĆ  $\overline{\text{NIETOPERZE}}$ , a gacki  $\overset{v}{\times}$  BARDZO



przypominają  $\forall \forall \exists$ .  $\neg$  czy Jacek zjadłby gacka?"

>.. Alicji zachciało 1|     + zaczęła  
TU SIĘ NAGLE SPAĆ I

POWTARZAĆ <sup>^</sup><sub>NA</sub> <sup>x</sup> w pół sennie: „Czy Jacek zjadłby gacka?”

Czy Jacek zjadłby gacka?”, a  : „Czy gacek






zjadłby Jacka?” Tak czy inaczej, NIE umiała

odpowiedzieć  $\nwarrow^x$   $\nearrow^x$   $\boxed{?}$ ,  $\hat{\oplus}$   $\triangle^3_+$  więc właściwie

 jedno. Wreszcie , ze  .   .  
 WSZYSTKO POCZUŁA, ZASYPIA ŚNIŁO

Δ<sub>JEJ</sub> 3 + 1 |, .. ÷ <sup>^</sup>⊕ <sub>JEST</sub> <sub>NA</sub><sup>x</sup> spacerze | > Jackiem + .. ÷ <sup>^</sup>⊙ <sub>MÓWI</sub> > · <sub>DO</sub>

groźnie: „Powiedz mi <sup>3</sup> całą prawdę, Jacku,

czyś ty  zjadł  ?" +   - tym  już

$\underset{NA}{\searrow}^x$  jawie - Alicja usiadła  $\overset{v}{\searrow} \cup \underset{MIEKKO}{\searrow}$   $\underset{NA}{\searrow}^x$  stosie chrustu  $+_I$







SUCHYCH LIŚCI SPADANIE SKOŃCZYŁO SIĘ

Alicja  potłukła   trochę   chwili była już



 Spojrzała 


 pano

NA NOGACH Spojrzała W GÓRĘ, LECZ pano